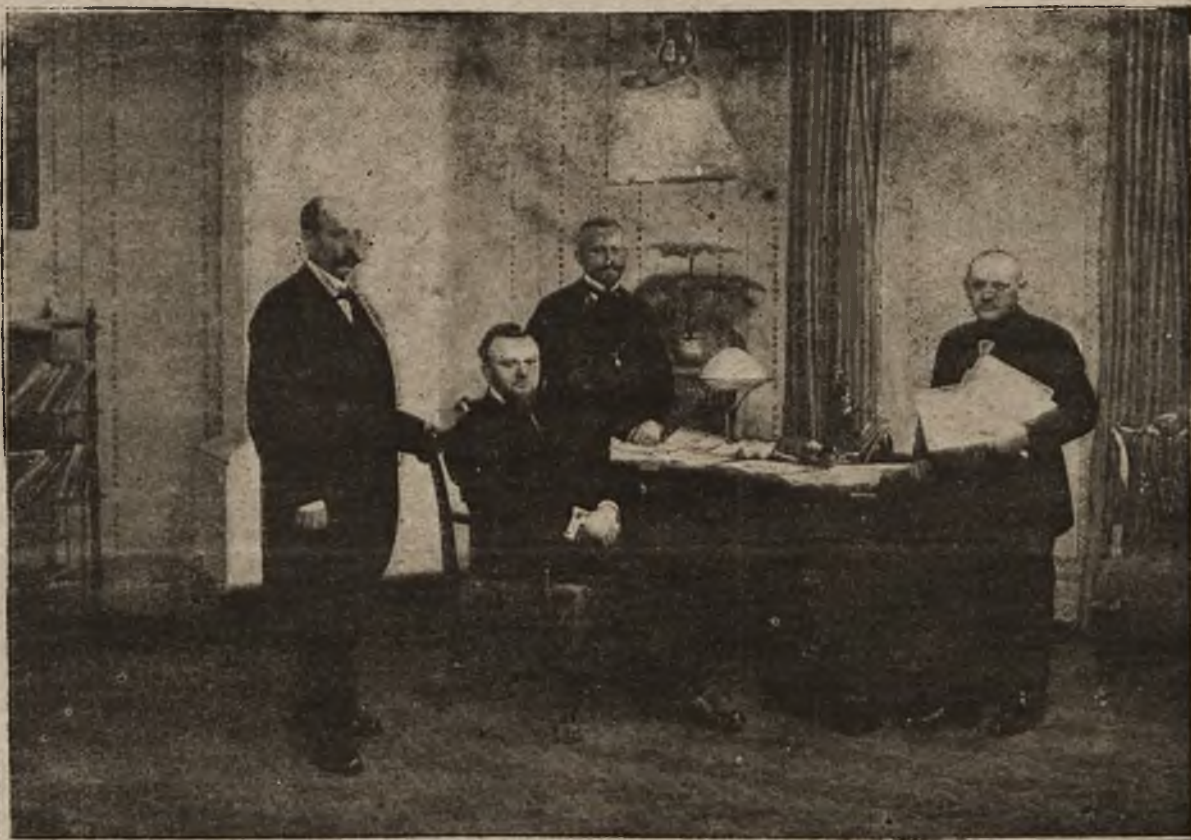


Manifestacja mieszczaństwa lwowskiego.

Piękny, słoneczny poranek jesienny sprzyjał manifestacji mieszczaństwa lwowskiego, urządzonej w ubiegłym tygodniu na wolnym powietrzu u stóp wzgórza ogrodu „Strzelnicy”. Już po godzinie 10 rano obszerny plac przed budynkiem Towarzystwa strzeleckiego wypełniła szalenie publiczność; przybyła bardzo licznie młodzież szkolna, rękodzielnicza, cechy kupieckie ze sztandarami, pokaźny zastęp Legionistów itd., razem kilka tysięcy osób. O godzinie jedenastej na balkonie budynku „Strzelnica” ukazał się p. Józef Neumann, który zagał zebranie, oświadczając, że ostatnie wypadki polityczne powo-



Echa jubileuszu teatru im. J. Słowackiego: Dyr Trzeciński z trzema jubilatami personalu technicznego. Od lewej: Józef Kowalik (naczelnik pers. techn.), Antoni Malicki (główny elektrotechnik), Emil Gill (afiszjer).



Echa jubileuszu teatru im. J. Słowackiego: P. Zygmunt Nowakowski, jako Konrad w „Wyzwoleniu”.

lnia Polskę do działania jako samodzielne państwo, a Polaków czeka praca budowy maszyny państwowej. Lwów, który był zawsze placówką polską, staje w szeregu chętnych pracowników, a przez szereg wieków dawał dowody swej polskości i gotowości do ofiar krwi i mienia.

P. Bolesław Lewicki w dłuższym, przerywanym oklaskami wywodzie, przedstawia historyczny rozwój miasta, kto i co zdziałał, aby bronić polskości Lwowa. Mowca stwierdza uroczysto, że Lwów należy do Polski, był, jest i będzie polskim. Mieszczaństwo lwowskie broniło zawsze charakteru narodowego polskiego Lwowa i w przyszłości go bronić będzie. Mowca imieniem mieszczaństwa uroczysto to ślubuje.

Następnie p. Ferdynand Ohly odczytał następujące rezolucje, które zebrani powitali oklaskami.

1. Mieszczaństwo polskie król. stol. m. Lwowa, jako spaekobierca niemal sześciowiekowej Ojców swych pracy, wyteżonej ku obronie wschodnich kresów Ojczyzny tak przez pogotowie wojenne, zapasy rycerskie, działalność kulturalną w sztuce, nauce, jakoteż w przemyśle i handlu, składa Najdostojniejszej Radzie Regencyjnej z powodu ogłoszenia manifestu powołującego do życia politycznego wszystkie dzielnice Ojczyzny w jedno samodzielne, niepodległe Państwo Polskie, hołd, jako Najwyższej Władzy całego Polskiego Narodu.

2. Mieszczaństwo lwowskie stwierdza więc w tej wielkiej chwili, że jego prastary gród, dziś od fundamentu do wszystkich zjawisk prywatnego i publicznego życia na wskroś polski, czuje się istotną i nieodłączną częścią wolnego i zjednoczonego Państwa Polskiego i ma być nadal na wschodzie ogniskiem polskości, pomnożycielem chwały i potęgi narodu.

3. Mieszczaństwo lwowskie pragnie, ażeby powołano jego przedstawicieli do współdziałania ze wszystkimi stronnictwami w Rządzie Narodowym.

4. Mieszczaństwo lwowskie przekazuje swym przedstawicielom złożyć osobiście hołd w stolicy Państwa Polskiego w Warszawie Najdostojniejszej Radzie Regencyjnej i Jej Rządowi a zarazem oświadczenie swej wiernej służby dla Ojczyzny.

Na zakończenie zebrani odśpiewali „Jeszcze Polska nie zginęła”, poczem tłumy rozeszły się spokojnie.

Echa jubileuszu teatru im. J. Słowackiego.

Wypadki dziejowe o szerokim podłożu osłabiły cokolwiek znaczenie jubileuszu sceny krakowskiej. Mimo to uroczystość sama pełna była podniosłych momentów i przeżyć. Obszerne sprawozdanie z samej uroczystości już zamieściliśmy w naszym piśmie, dodajemy obecnie kilka słów pokłosia. Wśród pracowników technicznych sceny krakowskiej znalazło się trzech, którzy przez dwadzieścia pięć lat wiernie jej służyli. Są to pp. Józef Kowalik, naczelnik personalu technicznego, Antoni Malicki, główny elektrotechnik i znany w Krakowie afiszjer teatralny Emil Gill. I oni wraz ze sceną, dla której pracują, czcili dwadzieścia pięć lat swej pracy, wykonywanej z poświęceniem i oddaniem się.

Jest niepomiarą zasługą obecnego dyrektora Trzecińskiego, że uroczystość jubileuszowa dostroiła się do powagi chwili. Wystawienie w obecnym momencie „Wyzwolenia” było artystycznym wyczuciem nastroju i rewelacją artystyczną pierwszej miary. Niemało dopomógł do tego p. Zygmunt Nowakowski, dając w kreacji Konrada świetną postać. Teatr krakowski w krótkim okresie pracy dyrektora Trzecińskiego od chwili objęcia jego kierownictwa usilnie dąży po drodze powrotu do dawnych świetnych tradycji, kiedy to premiery jego były prawdziwymi premierami polskiej sztuki dla całej Polski.



Enich wyzwolenia w Krakowie: Młodzież szkół średnich wpisana do straży obywatelskiej ćwiczy w koszarach przy ul. Rajskiej.

(Fot. Karad).